Nr. 138 SOSNOWIEC sobota dnia 22 czerwca 1918 roku. Rok XIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 4.50, miesięcznie 1.50 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 5,25, miesięcznie 1,75 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50 Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.80, po tekście III str. 85 fen. Nadesłane w tekście Mk. 2.00. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 60 fen. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Rozporządzenie.

1. Utrzymanie koni luksusowych jest wzbronione. Jako konie luksusowe w myśl niniejszego obwieszczenia uważać należy wszelkie konie, które jako konie użytkowe nie pracują w przemyśle, handlu, fabrykach i rolnictwie w sposób ważny dla gospodarstwa wojennego, utrzymywane są raczej dla wygody lub dla przyjemności.

2. Przepisy nie stosują się: a) do koni Rady Regencyjnej i ministerstw, b) do koni przeznaczonych wyłącznie do hodowli rozpłodowej, o ile dotychczas były przez posiadacza do tego celu przeznaczone, c) do koni specjalnie tresowanych, używanych do celów zarobkowych, jak również do koni wyścigowych, a także kłusaków, jeżeli ich wartość w czasie pokoju wyraźnie i całkowicie wykracza poza granice ewentualnego odszkodowania. Co do punktu b) i c) dla każdego konia tego rodzaju z osobna winien być dostarczony pewny dowód w postaci piśmiennego zaświadczenia naczelnika powiatu.

3. Wzbronione jest dostarczenie paszy wszelkiego rodzaju dla koni, których utrzymywanie jest niedozwolone.

4. Przestrzeganie zakazu pod Nr. 1 winno być dopilnowane przez organy policyjne za pomocą środków kontroli na ulicach i w stajniach.

5. Wykroczenia będą karane grzywną do 10000 marek lub więzieniem do 1 roku. Oprócz tego będzie zarządzona konfiskata konia.

6. Kompetentne są sądy wojskowe i dowódcy wojskowi.

7. Niniejsze rozporządzenie nabiera natychmiast mocy obowiązkowej.

Warszawa, dnia 21 maja 1919 roku.

1013/18 Jenerał-Gubernator von Beseler.

Polacy i Żydzi.

Berlińskie — i oczywiście najgłupsze na kontynencie wiedeńskie dzienniki pisze „Ilust. Krakowski Kurjer Codzienny" nie przestają lamentować nad „pogromami, jakich się Polacy rzekomo dopuszczali na żydów w Polsce. Żałować trzeba, że ta robota, ubierająca się w togę obrońców pokrzywdzonych żydów, prowadzi do rozgoryczenia niepotrzebnego. Dyskredytowanie nas przed światem, oparte na fałszach, zmierza do wywołania niechęci do polskiego państwa i jest metodą stosowaną zawsze przez naszych nieprzyjaciół. Koła żydowskie wpływowe powinny temu przeciwdziałać we wspólnym interesie.

Onegdaj znowu podniosła gwałt berlińska „Vossische Ztg" (z 15 czerwca) w artykule „Polen und Juden Pogromagitation". Hakatystyczny ten dziennik, który tak troszczy się o uciśnionych, między innemi:

„W Warszawie i Łodzi, jak donosi „Juedische Rundschau", widniały w tych dniach na wszystkich rogach ulic nalepione plakaty, w których w niedwuznaczny sposób wzywano do pogromów antyżydowskich. Ton tych odezw pogromowych nie pozostawiał nic do życzenia pod względem energji stylu, jak dowodzą następujące teksty".

„Vossische Ztg" przytacza te tekty (a my tłómaczymy je tu z niemieckiego) Jedna odezwa rzekomo brzmi tak:

„Bandy żydowskie ogałacają Polskę z wszystkiego. Ich rękami władze okupacyjne zabierają wszystko czego pragną. W chęci zatarcia śladów tej niszczycielskiej roboty, żydzi sieją niesnaski wśród nas, wywołują waśni, organizują wojnę domową. Naszą nędzą bogacą się, nasza bezsilność ich wzmacnia nasza rozterka dodaje im sił... Baczność Polacy! Bóg naszym świadkiem, że nie chcemy krwi przelewać, ale uświadomijmy sobie jakie klęski spadną na ojczyznę naszą, jeżeli zuchwalstwu żydowskiemu nie położy się kresu.

Tak oto według „Vossische Ztg", oraz „Juedische Rundschau" wygląda „odezwa poglądowa", którą przedkłada się Niemcom w dowód, że

„wobec takich pogróżek wśród polskich żydów przejawia się obawa, iż lada dzień może nastąpić ogólny napad na życie i mienie ludności żydowskiej a niestety nie można się spodziewać, aby Polacy coś podjęli, coby mogło zażegnać grożącą katastrofę".

Jeszcze jednak gorzej zdaniem „Vossische Ztg", dzieje się w Galicji. Czytamy bowiem w berlińskiej gazecie:

„W Galicji, gdzie ruch pogromowy szaleje już od kilku miesięcy (wo sich die Pogrombewegung schon einige Monate austobt), znajdują się Polacy nadto jeszcze osobliwemi, przeciw żydom skierowanemi ćwiczeniami językowo-statystycznemi. We Lwowie, stolicy Galicji, doręczono zupełnie niespodzianie wszystkim mieszkańcom kwestyonarjusz celem przeprowadzenia nowego spisu ludności (to ma być też agitacja pogromowa — Przyp. Red.) przyczem zaznaczono, że pod surową karą nie wolno w rubryce „mowa ojczysta" podawać „jiddische Sprache". Dnia 7 czerwca nakazano zwrócić wypełnione arkusze, a jednemu żydowskiemu pismu we Lwowie nie pozwolono zaprotestować przeciw tym gwałtom (Vergewaltigungen). Cel całego tego manewru jest jasny: chodzi o to, aby sterroryzowani żydzi podali język polski jako swoją mowę ojczystą i w ten sposób o wiele setek tysięcy pomnożyli liczbę Polaków galicyjskich. Naturalnie statystyka taka służyć ma potem na poparcie uroszczeń polskich".

Tak oto berlińskie pismo karci Polaków, którzy „krzywdzą wszystkich", krzywdzą Niemców, krzywdzą Rusinów, krzywdzą żydów!!.

Co to za straszny naród, ci Polacy!

Bolszewizm wśród Polaków w Rosji.

Krakowska „Nowa reforma" zamieściła korespondencję ze Sztokholmu, w której o rozwoju bolszewizmu wśród Polaków w Rosji, czytamy między innemi, co następuje:

„Nie wiadomo, ilu Polaków znajduje się w rosyjskiej Czerwonej Gwardji, z żołnierzy zaś utworzył się polski oddział bolszewicki, który na jednym z wieców omawiał sprawę aresztowania 80 zakładników, z polskiej burżuazji". Ostatni akord sprawy białogrodzkiej, wyprawa Dowbór Muśnickiego, oraz stanowisko polskich organizacji wojskowych w Finlandji, są dowodem braku wszelkich wpływów bolszewickich na szersze warstwy wojskowe. Poza tem wynik wyborów do Rady wygnańczej w Petersburgu wskazuje, że masy cywilne nie idą za propagatorami skrajnych idei.

Jaki jest stosunek liczebny zwolenników bolszewizmu, świadczy fakt, że z 50 do 60-tysięcznej kolonji polskiej w Petersburgu, zaledwie 8,000 stanęło do wyborów, z tej liczby tylko 3,000 oddało swój głos na listę bolszewicką, przyczem większość tych ostatnich była przez bolszewików, za pomocą specjalnych sposobów agitacji, werbowana z pośród ciemniejszych warstw wygnańczych. Jeżeli w Petersburgu sukcesy bolszewików polskich są tak małe, to stan rzeczy na prowincji jest dla nich jeszcze mniej pocieszający. Od początku swojej działalności komisarjat polski nie posiadał większego zaufania instytutu Smolnego i nie chodziło mu dlatego o głośne poparcie mas.

Inaczej rzecz się ma z komisarjatem do spraw polskich. Komisarjat ten nie ma gruntu pod nogami, zwłaszcza dziś, kiedy przez stanowisko żołnierzy i głosowanie wygnańców stosunek Polaków na emigracji do bolszewickiego socjalizmu określił się wyraźnie. Uprawiając zatem bolszewizm wbrew woli Polski i Polaków na ich niekorzyść, komisarjat polski jest głównym winowajcą i odpowiedzialnym za wszystkie, w tak wielkiej ilości wyrządzone nam krzywdy. Na ogół o bolszewizmie mas wygnańczych żołnierskich mowy być nie może. Wprawdzie nie są ci ludzie karni; odzwyczajeni od pracy, jednostronnie świadomi swoich praw i zdemoralizowani, lecz przekonania socjalistyczno-bolszewickie są im obce.

Żołnierstwo na ogół dąży do powrotu, to jest głównym jego celem. Wszystko inne zaś, zwłaszcza polityka, stoi u nich na drugim planie.

Precz ze słowiańskiemi państwami rabusiów!

Manifestacja niemiecka w Wiedniu.

Z racji obrad niemieckich na ratuszu wiedeńskim, o których wczoraj donosiliśmy, gmach ratusza przybrano w czarno-czerwono-żółte chorągwie.

Wśród zebranych ukazało się wielu oficerów austrjackich w mundurach.

Poseł sejmowy Kunschak występował przeciwko żydom. Dr. Weisskirchner dał wyraz ubolewaniu, że dzieci niemieckie nie mogą znaleźć miejsca w wiedeńskich szkołach. Mówił przytem, że Niemcy „nie boją się ani śmierci, ani djabła".

Pos. Pacher oświadczył, że polityka czeska w Austrji jest identyczną z po-

lityką czeskiej „Rady Narodowej" w Paryżu. Wyraził się on, że nie należy dopuścić by powstały drobne państwa rabusiów na północy i południu.

Dr. Eger wygłosił przekonanie, że „albo Austrja będzie niemiecka, albo lepiej żeby nie istniała".

Na wiecu tym, który został zwołany z inicjatywy posła wszechniemieckiego Wolffa opowiedziano się między innemi za wyodrębnieniem Galicji w tem znaczeniu, by przyłączyć miasto Biała z okolicą do Śląska.

Również zapadła uchwała o niemieckich kolonjach w Galicji.

Niemieckie uroczystości narodowe w Wiedniu stały się także demonstracją antisemicką.

Kilku mówców między innymi członek wydziału krajowego p. Kunschak wypowiadali się w ostry sposób przeciw ludności żydowskiej.

P. Kunschak oświadczył, że nie należy zacięcie walczyć nietylko przeciw „hydrze zdrady słowiańskiej" ale też przeciw „hydrze lichwy żydowskiej."

Spekulacja żydowska zmniejsza z dnia na dzień wartość pieniądza.

Kapitał żydowski, który przez podpisywanie wysokich sum tytułem pożyczki wojennej „ratuje" państwo, jest największym szkodnikiem.

Pomimo braku mieszkań i materjału budowlanego, żydowskie banki zajmują dla swych filji w miastach lokale na każdym rogu ulicy i stąd rozprzestrzeniają swe pajęcze ramiona. Mówca zwracał się przeciw gospodarce central i wezwał zebranych do jedności i wspólnoty w walce z Czechami i żydami.

Markiz Okuma o stosunkach na Dalekim Wschodzie.

Poprzednik obecnego prezesa gabinetu japońskiego hr. Teranczi'ego markiz Okuma oświadczył w wywiadzie, udzielonym redaktorowi pisma „Asahi" co następuje:

„Wpływ niemiecki w Rosji zagraża Japonji bardzo poważnie. Zadaniem Japonji jest utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie. Pragnąc spełnić to zadanie w zupełności, ogłosiła Japonja swego czasu wojnę Chinom, a później Rosji, zużywając przytem wszystkie siły swoje. Japonja zawarła chcąc ubezpieczyć pokój w Azji przymierze angielsko-japońskie, porozumienie francusko-japońskie i porozumienie rosyjsko-japońskie.

Misja jaką Japonje ma dzisiaj do spełnienia, polega na oczyszczeniu Syberji ze wszystkich wpływów niemieckich i zagwarantowaniu tym sposobem pokoju w Azji. Sprzymierzeńcy nasi: Anglicy, Francuzi i Amerykanie nie są w stanie nic uczynić z powodu geograficznej odległości i z innych przyczyn, wobec czego zadania tego musi podjąć się Japonja, nie szczędząc przytem żadnych ofiar.

Azji zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo — a czas nagli. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby Japonja pozostała obojętną i bezczynną. Obowiązkiem naszym jest działać jak najprędzej, wobec tego że wchodzi tu w grę cały nasz prestige".

Wystawa robót i rysunków w gimnazjum Królowej Jadwigi.

Gimnazjum żeńskie Królowej Jadwigi powstało przed dwoma laty z inicjatywy ks. Raczyńskiego i odrazu rozwinęło się pięknie, zyskując wśród społeczeństwa ogólne uznanie.

Szkołę tę objęła jako kierowniczka panna Lucyna Marcoin, która studja ukończyła na uniwersytecie Jagiellońskim z tytułem doktora filozofji.

Wystawa robót i rysunków tej szkoły przedstawia się bardzo okazale, zwłaszcza system prowadzenia rysunków przez panią Różycką wydaje się być bardzo racjonalnym.

Pani Różycka w dwóch kierunkach rozwija sztukę rysunków: z modelu lub natury, co kształci oko w pojęciu bryłowatości i wypukłości. Co się tyczy drugiego kierunku to ten zasadza się na pomyśle własnym uczennicy. Nauczycielka w szkole zadaje tematy pamięciowe. Pomiędzy temi tematami znajdują się niejednokrotnie takie, które mogą być pożyteczne w późniejszem życiu i przydać się dla każdej kobiety.

Do tych należy naprzykład temat narysowania pokoju tak urządzonego, jakby sobie dana uczenica posiadać go chciała. I oto fantazja panienki pracuje w tym kierunku.

Jedne rysują, a często i kolorują pokoje w stylu secesyjnym, inne tworzą pokój umeblowany ciężkiemi sprzętami, inne jeszcze zupełnie bezstylowo. I w tym temacie nauczycielki rysunków tak prostym i nie wyszukanym odzwierciadla się nieraz dusza dziewczęcia.

To samo, co tyczy się pokoju, można powiedzieć i o kuchni, którą na rysunkach również spotykamy.

Wyróżniające się rysunki pokoi przedstawiły uczennice klasy II pp. J. Jaworska i Janina Blasówna, ta ostatnia secesyjny.

Dobre rysunki z natury wystawiły pp. Stefania Macużanka i Tomicka. Z klasy trzeciej wyróżniają się rysunki pp. Foglówny (z wzorku) i Daszkiewiczówny (kwiaty i wazony z natury).

W klasie IV wymienić wypada prace pp. Marji Gawinchówna (grota, kwiaty i wazony), oraz M. Wołkówny, wybornie malowane owoce.

Panna Piekarska przedstawiła dobre szkice węglem.

Wogóle rysunki dały znakomity wynik.

Nie mniej pięknie przedstawiają się roboty ręczne panienek od klas najmniejszych, aż do wyższych.

Nie posiadamy dosyć miejsca, żebyśmy mogli szczegółowo opisać każdą chociażby z grup robót wystawionych, wypada jednak zwrócić uwagę na hafty, koronki, szydełkowe roboty i aplikacje z niezwykłym gustem i zręcznością wykończone.

Najbardziej wyróżniają się roboty uczenicy klasy III p. Raczyńskiej (szlak).

Wogóle w gimnazjum znać zapobiegliwą rękę kierowniczki na każdym miejscu.

Z robót i rysunków wnosić można, że i inne przedmioty muszą być również dobrze i umiejętnie prowadzone, co na korzyść młodej przełożonej zapisane być winno.

— C —

Posiedzenie Rady m. Sosnowca.

Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem d-ra Zieleniewskiego. Otwierając posiedzenie przewodniczący odczytał korespondencję, która napłynęła do prezydjum, a mianowicie:

1) List Rady Szkolnej Okręgowej z prośbą o uchwalenie odpowiednich funduszów na przejęcie przez miasto szkół P. M. S.

2) Odezwę RGO. w sprawie zjazdu instytucji dobroczynnych.

3) Odezwę Tow. popierania wiedzy komunalnej z propozycją zapisania m. Sosnowca na członka. Przewodniczący zakomunikował, iż prezydjum postanowiło Radę miejską zapisać na członka.

4) Odezwę Ministerjum Skarbu w sprawie przyśpieszenia wyboru kandydatów do komisji apelacyjnej.

Ponieważ punkt pierwszy porządku obrad, dotyczący utworzenia stacji miejskiej badań produktów żywnościowych, nie mógł być rozpatrywany ze względu na nieobecność referenta, przystąpiono niebawem do punktu drugiego.

Wybory.

Punkt drugi obejmował wybory 6 kandydatów do ogólno-krajowej komisji apelacyjnej, mającej być powołaną do rozstrzygnięcia reklamacji w sprawach podatku od majątku. Za pomocą tajnego głosowania wybrani zostali pp. Gąsiewski Józef, Łaszczyński Stanisław, Oppenheim Bernard, Przedpełski Józef, Wieczorek Felicjan i Woźniak Andrzej.

Do komisji zdrowia publicznego (na miejsce r. Strzeleckiego) wybrano p. Dziurzyńskiego Mateusza: do komisji rewizyjnej (na miejsce r. Reichera) — p. Słabiaka Stanisława.

Do deputacji opieki nad dziećmi i młodzieżą weszli pp. Kwiatek Henryk, Zahorski Karol i dr. Zieleniewski.

Podatki.

Rad. Majmon przedstawił sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w sprawie wniosku d-ra Falkowskiego odnośnie opodatkowania na rzecz miasta przyjezdnych kupców. Komisja uznając projekt ten za nieuchwytny i niedający się przeprowadzić w praktyce, postawiła wniosek, aby nad tą sprawą przejść do porządku obrad.

O należyty wypiek chleba kartkowego.

Interpelacja r. Judenherca w sprawie gatunku chleba wywołała ożywioną dyskusję. Wyłoniły się trzy wnioski: 1) r. Judenherca, aby magistrat poczynił odpowiednie kroki, celem umiastowienia wypieku chleba; 2) r. Pojawskiego, aby próbki chleba kartkowego poddawane były periodycznie analizie chemicznej oraz 3) r. Kulińskiego, proponujący odesłanie wniosków rr. Pojawskiego i Judenherca do komisji do spraw ogólnych. Jako najdalej idący poddany był pod głosowanie najpierw wniosek r. Kulińskiego, który przeszedł bezwzględną większością głosów.

Bezpłatne kąpiele.

Sprawozdanie komisji zdrowia publicznego w sprawie urządzania bezpłatnych kąpieli i podania do wiadomości ogółu instrukcji hygienicznych było tematem ożywionej dyskusji.

Radny Kwiatek, referując sprawę przedstawił ją w ten sposób, że komisja wypowiedziała się, aby magistrat wszedł w porozumienie z Warsz. Tow. hygienicznem o przysłanie instrukcji i broszur hygienicznych, które winny być również przetłumaczone na żargon i rozpowszechniane wśród ludności żydowskiej. Koszta tłumaczenia powinien ponieść magistrat.

Przeciw propozycji przetłumaczenia broszur na żargon gorąco zaprotestował r. Rudowski, zaznaczając, że byłby to niebezpieczny precedens dla Magistratu, który w przyszłości może zmuszony byłby wszystkie ogłoszenia magistrackie wydawać w dwuch językach.

Dr. Falkowski jako prezes Komisji zdrowia publicznego zaprotestował przeciw błędnemu oświetleniu sprawy przez r. Kwiatka. Komisja bowiem wypowiedziała się niemal jednogłośnie za odrzuceniem projektu przetłumaczenia broszur na żargon.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos rr.: dr. Falkowski, Kwiatek, J. Strzelecki, Judenherc i in. — powzięto uchwałę, aby Magistrat wszedł w porozumienie z Warszawskiem Towarzystwem hygienicznem o przysłanie instrukcji i broszur hygienicznych, które należy jak najbardziej wśród ludności rozpowszechniać. Punkt dotyczący przetłumaczenia broszur na żargon odrzucono bezwzględną większością głosów.

Dodatki drożyźniane dla urzędników.

Sprawę dodatków drożyźnianych dla urzędników Magistratu referował z łona komisji finansowo-budżetowej p. Majmon. W tejże sprawie zabierał głos r. Strzelecki, proponując podnieść procentowo dodatek dla urzędników pobierających mniej niż 200 mk. pensji miesięcznej.

Po dłuższej dyskusji w tej sprawie Rada powzięła następujące uchwały:

Rada miejska uchwala zwrócić się do magistratu by: 1) Dodatek drożyźniany do pensji urzędników, pobierających mniej, niż 300 mk. pensji zasadniczej, wynosił — dla kawalerów 35 proc., dla żonatych 65 proc. i na każde dziecko 10 proc. bez ograniczenia ilości dzieci. 2) Dla urzędników pobierających od 300 do 600 mk. zasadniczej pensji — dla kawalerów 25 proc., dla żonatych 40 proc. i 5 proc. na każde dziecko bez ograniczenia ilości dzieci. 3) Wynagrodzenie pracowników mających pobierać już po uwzględnieniu proporcjonalnych podwyżek mniej niż 200 mk. miesięcznie należy zwiększyć o 15 proc.

Po przyjęciu powyższych uchwał inne punkty porządku obrad ze względu na spóźnioną porę (godz. 11 w nocy) odłożono do następnego zebrania.

Ostatnie wiadomości.

Sosnowiec, dnia 21 czerwca

Próba rokowań pokojowych.

BERLIN. Pisma niemieckie ogłaszają na podstawie informacji z miarodajnej strony: Nie da się zaprzeczyć, że rozmowy pokojowe, jakie od 14 dni prowadzi się ze strony niemieckiej i francuskiej, dały już pewne chociaż skromne rezultaty. Należy podkreślić, że rokowania ze strony francuskiej są po raz pierwszy prowadzone w sposób umiarkowany i zawierają niektóre zdrowe poglądy. O ile rokowania będą mogły nadal być prowadzone w tym duchu, jak to było w ostatnich dniach, powolne zbliżenie się obu stron nie byłoby wykluczone. Aby możliwość tę utrzymać, pisma niemieckie podkreślają, że Niemcy są gotowe zbadać każdą propozycję pokojową, która miałaby jakiekolwiek widoki powodzenia.

Dr. Kühlmann w Hamburgu.

HAMBURG, 20 czerwca. Dziś wieczorem przybył tu sekretarz stanu von Kühlmann. Towarzyszył mu poseł von Rosenberg, poseł hr. v Wedel, tajny radca legacyjny Schüler, radca legacyjny v. Stumm, oraz dr. Ryszard Wichert z urzędu spraw zagranicznych. Dziś w ratuszu odbędzie się konferencja w sprawie reorganizacji dyplomacji niemieckiej.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele senatów miast Hamburga, Lubeki i Bremy, oraz przedstawiciele kół handlowych tych 3 miast hanzeatyckich. W czwartek wieczór sekretarz stanu opuści wraz ze swymi towarzyszami Hamburg.

Hiszpanja a Gibraltar.

BERLIN 20 czerwca. Według nadeszłej tutaj z Wiednia depeszy, podczas wczorajszego posiedzenia kortezów, Maura oświadczył, że opanowanie Gibraltaru stanowi konieczność narodową i, że Hiszpanja musi się przygotować do swego przyszłego posłannictwa, ażeby w odpowiedniej chwili żądania swe uprawomocnić.

Angielscy ministrowie kolonji.

AMSTERDAM, 20 czerwca. „Algemeen Handelsblad" donosi z Londynu że istnieje zamiar mianowania prezesów ministrów poszczególnych kolonji angielskich, przynajmniej na czas trwania wojny, zamiast dotychczasowych nadkomisarzy.

Hugdes będzie przedstawicielem Australji, południowa Afryka reprezentowana jest przez gen. Smuts'a, zaś przedstawicielem Kanady mianowany będzie sir George Perley.

Po przejściu Piavy.

ZURICH 21. Pierwsze przejście Austrjaków przez Piave nastąpiło przy Montello, w tem miejscu którego broniły wojska angielskie.

Drugie przejście nastąpiło pięć mil dalej między Palarro i Onerti pasem sięgającym na trzy i pół mili trzecie przy Candelu i Tagare cztery mile dalej.

Czwarte bezpośrednio w połączeniu z trzeciem. Piąte przejście było dalej w odcinku Fisalda-Muzile. Piawa wylała.

Układy między niemcami i polakami w Austrji.

WIEDEŃ 21 czerwca. „Ekstra-blatt" dowiaduje się z kół parlamentarnych, że układy między niemcami i polakami trwają w dalszym ciągu, lecz bez rezultatu.

Powstała wersja, że i izba panów wypowiedziała się przeciwko Seidlerowi

Mają być czynione kroki, aby utworzyć gabinet koncentracyjny wszystkich partji, nie wykluczając słowian.

Finlandja monarchją.

KOPENHAGA 21. Donoszą z Helsingforsu że komisja parlamentarna wypowiedziała się 9 głosami przeciw 8 podczas drugiego czytania za wprowadzeniem monarchji w Finlandji.

Przed ofensywą czwartą.

GENEWA 21 czerwca. „Matin" podaje następującą wiadomość o położeniu na froncie. Na niemieckim froncie następuje przesuwanie wojsk, które daje do zrozumienia, że Niemcy szykują się do czwartej ofensywy.

Ofensywa ta będzie również gwałtowna, jak poprzednia.

Dwa miljony wyloswanych

LUGANO 21. Tardieu, komisarz francuski, który wrócił z Ameryki powiedział: zaznaczam, że koalicja ma jeszcze bardzo mało zaufania do amerykańskiej pomocy, a także i państwa centralne za mało szacują tę pomoc. Dla tego wpływ moralny osłabia amerykańską energię. Tymczasem w Ameryce panuje pogląd, że konieczność nagli do wystawienia 7 do 8 miljonów żołnierzy. Do 10 czerwca Stany Zjednoczone powołały dwa miljony ludzi.

Deklaracja p. Steczkowskiego w sprawach zasadniczych.

Prezydent ministrów p. Steczkowski na jednem z pierwszych posiedzeń Rady Stanu ma złożyć deklarację rządową w sprawach zasadniczych. Obecnie na ten temat toczą się dyskusje w Radzie ministrów.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dnia 21/VI.

— **Przepustki nocne.** Wobec częstych zwoływań Rady Miejskiej na posiedzenia, które zazwyczaj przeciągają się do późnej nocy, wszyscy radni Rady Miejskiej zaopatrzeni zostali w przepustki, upoważniające ich do chodzenia po mieście do godz. 4 rano.

— **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Dowiadujemy się, iż prezes straży ogniowej ochotniczej dr. Zieleniewski nosi się z zamiarem złożenia mandatu.

— **Delegacja.** Delegacja prasy prowincjonalnej zapowiedziana na dzień 23 czerwca odłożona została do dnia 7 lipca.

— **Ze szkół.** Sprawozdanie z zakończenia roku w Szkołach macierzy polskiej, po opracowaniu i zebraniu materjału—damy w przyszłym tygodniu.

— **Z loterji R. G. O.** Dowiadujemy się, że b. wiele stawek przypadło w udziale mieszkańcom Sosnowca. Z jednej tylko kolekty p. A. padło wygranych stawek po dzień wczorajszy 86.

— **Nowe księgi ludności.** Nowo utworzone gminy w powiecie Będzin skim kończą pracę około zaprowadzenia nowych ksiąg ludności, które pochłonęły przy pracy tej poważne koszta.

— **Listy do jeńców cywilnych w Rosji.** Do jeńców cywilnych w Rosji, według nowych wiadomości z Rosji, nie jest dozwolone, jak w stosunku z innymi krajami, wysyłanie przesyłek bezpłatnych, przyjmują się tylko listy i karty pocztowe, opłacone podług zwykłych przepisów pocztowych.

— **Wydawanie przepustek.** Niemieckie biuro wydawania przepustek granicznych wydało rozporządzenie, ażeby osoby panujące czy to w instytucjach czy też fabrykach lub kopalniach przy żądaniu przepustek na wyjazd, przedstawiały piśmienne dowody tychże instytucji lub zakładów przemysłowych, że te nie mają przeszkody na wyjazd swoich pracowników.

— **Podziękowanie.** „Komenda drużyn, wystawiających „Gwiazdę Syberji" składa gorące podziękowanie wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do wystawienia tej sztuk, a szczególniej zaś p. Kasorzykowi za bezinteresowne reżyserowanie p. Krakowiakówne; p. Leśniewskiemu za pomoc w sprzedaży programów, p. Zawadzkiemu za wynajęcie sali na przystępnych warunkach, pp. Fularskiemu, Hamankiewiczowi i Janasowi, oraz księgarni „Wiedza".

Posiedzenie Rady m. Będzina.

Środowe posiedzenie Rady miejskiej poświęcone obradom nad budżetem rozpoczęto się o godz. 3 po południu i zakończono po godzinie 11 wieczorem. Dalszy ciąg obrad nad budżetem naznaczono na poniedziałek 25 czerwca o godzinie 4 po południu, nadto porządek dzienny przewiduje wybór ławnika.

Na posiedzeniu ostatniem zatwierdzono budżet następujących działów:

Szkolnictwo: 16 nauczycieli i nauczycielek po 2400 mk. razem 38400, dwum kierownikom szkół elementarnych po 500 mk., za udzielanie religji katolickiej 2760, żydowskiej 2760, lekarz szkolny 3200, zapomoga nauczycielom za wypadek choroby 1200, na wynagrodzenie zastępcom chorych nauczycieli 2400, za 16 kompletów poobiednich po 200 mk. miesięcznie — 38400 mk., za udzielenie religji katolickiej w kompletach 1000 mk., żydowskiej 1000 mk., dodatek drożyźniany na głowę rodziny 25 proc. otrzymywanej pensji, nadto 5 proc. na każdego członka rodziny ogółem 15000, za lokale szkolne 22,252, lokal księdza i nauczycielowi religji żydowskiej 6750, oczyszczanie lokali szkolnych 4000, opał 6400, oświetlenie 600, reperacja inwentarza szkolnego 1000, na materjały piśmienne 290, na książki i kajety dla biednych dzieci 3200, na zakup książek do biblioteki szkolnej 1000, na zakup i uzupełnienie pomocy naukowych 2400, na nagrodę dla pilnych uczniów 800, na zakup odzieży dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej 15000, na powszechne nauczanie oraz na urządzenie i utrzymanie publicznej bibljoteki 20000, zapomoga dla Towarzystwa wpisów przy szkole realnej 2000, takaż zapomoga dla szkoły „Jabne" 1000, zapomoga dla wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie 500, zapomoga dla towarzystw kulturalno-oświatowych do uznania komisji Rady miejskiej dla spraw kulturalno oświatowych 6000 i nieprzewidziane wydatki 800 mk.

Pomoc biednym: utrzymanie przytułku dla starców chrześcjan 5700, utrzymanie takiegoż przytułku dla żydów 8400, zapomoga rządowa rezerwistkom ros. 5520, mieszkanie dla nich 2640, miejskie ambulatorium dla biednych 1000, na trumny i za kopanie grobów dla biednych 4000, na wsparcia biednym 55000, nieprzewidziane wydatki 500 mk.

Punkt 2 porządku dziennego obejmował dokonanie zmiany § 10 regulaminu Rady miejskiej. Paragraf ten przewidywał wyznaczenie posiedzenia następnego w ciągu dni dziesięciu obecnie posiedzenie wyznaczonem być może w ciągu dni trzech.

Własn.

Z Będzina.

✝ **Wydawanie mięsa.** Komitet żywnościowy dla ludności chrześcijańskiej w miesiącu bieżącym wydaje nadprogramowe porcje mięsa w ilości jednego funta na osobę w czasie od 1 czerwca.

✝ **Stragany w bramach.** Czereśnie sprzedawane są po mk. 1.50 do 2 mk. za funt, pomimo dużej obfitości. Prócz sprzedaży ich w owocarniach, których Będzin posiada bez liku, handel ten masowo rozpowszechnił się po wielu bramach i nic dziwnego, bo sprzedaż po cenach tak wygórowanych daje niezły zarobek.

Z Ząbkowic.

W niedzielę, o ile sprzyjać będzie pogoda, w lesie Ząbkowickim ma odbyć się wielka zabawa. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra, wystąpią chóry i zapowiedziane jest wiele innych rozrywek. Dochód z zabawy przeznacza się na straż ogniową w Ząbkowicach. W razie niepogody zabawa zostanie odłożoną.

Z Targoszyc.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

Wieś nasza poczyna się otrząsać z odrętwienia i bezczynu, w jakie wtrąciła ją wojna. Powiew ożywienia wniosły Rady Opiekuńcze przez zakładanie ochron i szkół. Dziś już sama zdobywa się na inicjatywę. Przykładem tego ożywienia służyć może parafja Targoszycka.

W ostatnich dniach odbyło się organizacyjne zebranie w Targoszycach dla założenia straży ogniowej. Chętnych znalazło się przeszło 40 włościan. Straż postanowiono zorganizować i zarazem powołano zarząd. Prezesem został ks. proboszcz Maciej Gajos, vice-prezesem Franciszek Jakubczyk, skarbnikiem Piotr Słowiński, sekretarzem Jan Gwóźdź, gospodarzem Jan Pawelczyk. Naczelnikiem obrano p. Stanisława Strupczewskiego, jego zaś pomocnikiem Józefa Gwoździa. Trudność przedstawia umundurowanie, postanowiono więc narazie zaprowadzić tylko czapki strażackie. Zamówiono już sikawkę za pośrednictwem p. inż. Nowakowskiego. Oddział nasz objawił też chęć przystąpienia do Związku Florjańskiego. Roczną składkę określono dla członków na 3 mk. Należy się spodziewać, że potrzebę straży ogniowej należycie oceni gmina i udzieli jej materjalnego poparcia.

Czynne przed wojną kółko rolnicze, liczące przeszło 100 członków, wznawia swoją tyle pożądaną działalność. Postęp, jaki w ostatnich czasach zaznaczył się w gospodarce, zawdzięczamy Kółku. Wiele spodziewamy się również po niedawno zawiązanem w Zawierciu Okręgowym Związku Kółek rolniczych na powiat Będziński. Uprzystępni nam to nabycie wielu rzeczy, oraz posłużyć może do zorganizowanego zbywania płodów gospodarczych. Oczywiście, że do związku przystąpiło i nasze kółko.

Z Kółka Targoszyckiego wyrosło również Towarzystwo budowlane. Od członków kółka wyszła inicjatywa, zebrano około 11 tysięcy mk. kapitału zakładowego. Towarzystwo budowlane zajmuje się wyrobami materjałów budowlanych z piasku i cementu, jak dachówki, pustaków, słupów i innych.

Dla skoncentrowania kulturalnego życia brak nam siedziby, nosimy się więc z zamiarem wybudowania domu ludowego.

Z ostatnich dni miłe rozrywki zawdzięczamy naszej młodzieży: dano dwa przedstawienia. Jedno odbyło się w szkole, drugie zaś, nie śmiejcie się, w stodole ks. proboszcza. Cóż robić, jak możemy, tak sobie radzimy. Tem więcej też odczuwamy potrzebę wybudowania domu ludowego. Pierwsze w szkole na ochronę dało czystego zysku 200 mk. i 20 fenigów, drugie zaś urządzone na kwestę „Ratujmy dzieci" przyniosło około 300 mk. Młodzież ku ogólnej uciesze grała dobrze, a szczególniej bawiły dzieci z Mierzęcickiej ochrony deklamacjami, śpiewem i tańcami.

Miejski zwyczaj sprzedaży kwiatka na cele społeczne bardzo mile jest przyjmowany na wsi. Mieliśmy więc również kwiatek na „Ratujmy Dzieci", którym chętnie każdy się zdobił, a nawet prześcigano się, kto ich więcej będzie posiadał. Znakiem tej ochoty było, że kwiatka przysłanego nam w ilości 2 tysięcy — w końcu zabrakło.

Godzi się na tem miejscu podnieść, że duszą tych prac i ruchu jest nasz kochany przez wszystkich ks. proboszcz M. Gajos, obiecujemy sobie też, że za jego przewodnictwem daleko postąpimy w społecznych organizacjach i podniesieniu kulturalnego życia naszych wniosek.

— ski —

Z kraju.

☐ **Płock.** Egzaminy do seminarjum duchownego w Płocku rozpoczynają się w dn. 20-ym b. m.

☐ **Tyfus plamisty** w powiecie Miechowskim, Olkuskim i Pińczowskim szerzy się od dłuższego czasu i przybiera niepokojące rozmiary.

☐ **O gimnazjum żydowskie.** Z Piotrkowa donoszą: Nacjonaliści żydowscy z Piotrkowa zwrócili się do ministerstwa oświecenia publicznego o pozwolenie na otwarcie 8-klasowego gimnazjum żydowskiego imienia d-ra Leipunera.

☐ **Apetyczne cygara.** W Warszawie skazany został na sześć tygodni więzienia niejaki Jojne Gicherman, „fabrykant" erzatzów cygar. „Ersatze" jego składały się, jak stwierdził na rozprawie rzeczoznawcy, z jednego liścia tytoniu, stanowiącego zewnętrzną powłokę „cygara" z warstwy papieru i... z nawozu.

Przemysł polski.

W Kielcach powstaje ważna placówka przemysłu polskiego. Spółka akcyjna pod nazwą „Polskie Towarzystwo przedsiębiorstw elektrycznych". Celem jej budowa i eksploatacja nowych i już istniejących elektrowni miejskich i okręgowych

OD ADMINISTRACJI.

- Prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe niezwłoczne - uregulowanie zaległej przedpłaty 1918 O ile przedpłata nie będzie zaraz uiszczoną, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma.

gowych, prowadzenie warsztatów do wyrobu wszelkiego rodzaju maszyn i aparatów elektrycznych i wykonywania wszelkich robót elektrotechnicznych. Założycielami jej są wybitni obywatele ziemscy, przemysłowcy i technicy.

Finansowaniem towarzystwa zajmuje się jeden z banków warszawskich p. Ruskiewicz zastrzegł jednak, by pewna część akcji mogła być w pierwszej linji umieszczona w Kielcach, względnie w ziemi kieleckiej. Do organizatorów Spółki należy również wybitny obywatel ziemi kieleckiej, hr. Henryk Potocki.

Spółka, której statuty zostały zatwierdzone w maju r. b. już w czerwcu zamierza przystąpić do ukonstytuowania władz towarzystwa.

„Temps" o sprawie polskiej

W jednym z ostatnich swoich numerów „Temps" w artykule wstępnym, traktującym o wersalskiem oświadczeniu koalicji w sprawie Polski, omawia całokształt sprawy polskiej, zaznaczając fakt, że problemat polski zasadniczo różni się od problematów czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego.

Dyplomacja francuska już oddawna żądała złożenia deklaracji na rzecz Polski, przyłączając się jedynie do słów Wilsona, wypowiedzianych w dniu 22 stycznia r. z., że mężowie stanu wszystkich krajów zgadzają się na to, iż powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i samodzielna Polska.

W dniu 8 stycznia r. b. prezydent Wilson rozszerzył ten program jeszcze bardziej, mówiąc o politycznej i ekonomicznej niezawisłości, oraz o terytorjalnej integralności Polski, gwarantowanych przez konwencję międzynarodową.

Następnie pismo omawia polski kierunek polityczny, opierający swe nadzieje na Wiedniu, i powiada: Austrja nie jest w stanie popierać tego kierunku, może go jedynie skompromitować. Austro-polskie rozwiązanie straciło również w Warszawie większość swoich zwolenników.

Niemiecko-polskie rozwiązanie jest nie lepsze. Rząd niemiecki będzie pertraktował, aby podtrzymać złudzenia Polaków.

Skoro jednak przystąpi się do decyzji pruski sztab generalny oraz wiel cy przemysłowcy pruscy żądać będą aneksji i odszkodowań. Parlament popierać będzie przy pomocy argumentu Basslera: „W Polsce znajduje się 90.000 mogił niemieckich".

Naród polski — pisze wymieniony dziennik — mający subtelny instynkt polityczny, zgóry odgaduje rozczarowanie. Podczas wyborów do Rady Stanu zwycięstwo odniosły partje opozycyjne, uzyskawszy 2/3 głosów.

„Zelenyj Kłynok"

Pod tym tytułem „Zelenyj Kłynok" podaje „N. Fr. Presse" z całą powagą następującą wiadomość z Kijowa: Onegdaj przybyła do Kijowa delegacja Rady mandżurskiej żądając przyłączenia do Ukrainy obszarów Amur, Ussuryj, kraju Zabajkalskiego, Pobrzeża jak również terytorjum, położonego po obu stronach kolei mandżurskiej. Jest to obszar większy dwa razy od Ukrainy, a zamieszkały przez kolonistów ukraińskich, w liczbie półtora miljona. Obszar ten bogaty jest w węgiel, zboże i złoto. Po wybuchu rewolucji obszar ten zorganizował się jako „Zelenyj Kłynok" a na czele jego stanął generał Horwatt, który pobił bolszewików i wystosował do posłów ententy w Pekinie oświadczenie, że nie pozwoli na zabór Sybiru przez Japonję. Na czele delegacji stoi Piotr Twerdowski, który oświadczył, że delegacja domaga się przyłączenia „Zelenego Kłyna" do Ukrainy. Delegacja porozumiewała się już z ukraińskim min. spr. zagr. Doreszeńką a mocarstwa centralne zastanawiają się nad tą propozycją, któraby w razie urzeczywistnienia otworzyłaby im pomost do Oceanu Spokojnego". Hajdamacy coraz większego nabierają apetytu, a jak widać z powyższego są bardzo żarłoczni.

Opodatkujcie się pod hasłem: „Ratujmy dzieci!"

OGŁOSZENIE

Powołując się na rozporządzenie p. Głównodowodzącego na wschodzie dotyczącego obowiązku zgłaszania chorób zakaźnych Gazeta Urzędowa Nr. 13 z 17-go maja 1915 r. i rozporządzenia p. Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie warszawskiem I. Mod. 2201 z 17-go sierpnia 1917 r.

przypominam jeszcze raz, iż przy wypadkach tyfusu plamistego należy również meldować wypadki podejrzane **natychmiast.**

1781

W razie zaniechania meldowania, przeciwko osobom obowiązanem do meldowania, zastosuje najsurowsze kary.

Sosnowiec, 5-go września 1917 r. Szef Powiatu Büchting.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.